

## SZCZYT KOREA PŁD-USA W POŁOWIE MAJA. WCIĄŻ NIEZNANA LOKALIZACJA SPOTKANIA KIM-TRUMP

---

Prezydenci Korei Płd i USA, Mun Dze In i Donald Trump, najpewniej spotkają się w połowie maja przed planowanymi na początek czerwca rozmowami Trumpa z przywódcą Korei Płn Kim Dzong Unem. Wciąż nie jest natomiast znana lokalizacja rozmów pomiędzy prezydentem USA a przywódcą Korei Północnej. Polskie władze wykluczają Warszawę jako miejsce szczytu.

Według zastrzegającego sobie anonimowość przedstawiciela Błękitnego Domu, siedziby prezydenta Korei Południowej, Mun i Trump mają też rozmawiać przez telefon bezpośrednio po piątkowym szczycie koreańskim, żeby omówić wynik spotkania Muna z Kimem w Panmundżomie.

We wtorek w czasie rozmów z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem Trump powiedział, że przywódca Korei Płn chce się z nim spotkać "tak szybko, jak to możliwe". Amerykański prezydent podkreślił, że Kim jest niezwykle "otwarty", a jego zachowanie "bardzo honorowe". Trump mówił niedawno, że do jego historycznego spotkania z Kimem dojdzie "na początku czerwca lub nieco wcześniej", a obie strony rozważają pięć potencjalnych lokalizacji. Nie sprecyzował jednak o jakie miejsca chodzi.

**Czytaj też:** [Seul za złagodzeniem stanowiska USA wobec rozmów z Koreą Płn.](#)

Według źródeł agencji Bloomberg na liście Białego Domu nie ma Pekinu, Pjongjangu, Seulu ani Panmundżomu - miejscowości na linii demarkacyjnej między Koreą Płn a Koreą Płd, gdzie w 1953 roku podpisano zawieszenie broni, pieczętujące podział Korei na komunistyczną Północ i sprzymierzone z USA Południe. To tam w najbliższy piątek ma odbyć się pierwszy od ponad dekady szczyt koreański.

We wtorek szef tajlandzkiego MSZ Don Pramudwinai powiedział, że jego kraj jest gotowy być gospodarzem spotkania Trumpa z Kimem. Minister zaznaczył jednak, że nie kontaktowano się z władzami Tajlandii w tej sprawie.

**Czaputowicz: nie sądzę by spotkanie Kim-Trump odbyło się w Warszawie**

Do doniesień o możliwości organizacji szczytu w Warszawie odniósł się w rozmowie z Polsat News szef MSZ Jacek Czaputowicz. "Chciałbym, żeby do spotkania prezydenta USA Donalda Trumpa z przywódcą Korei Północnej Kim Dzong Unem doszło w Warszawie, ale nie sądzę, by odbyło się w stolicy Polski. Myślę, że USA mają już to spotkanie opracowane - powiedział polski minister spraw zagranicznych. Czaputowicz dodał, że ogromną rolę grają tutaj kwestie logistyczne. Zdaniem ministra jesteśmy zbyt oddaleni od Korei Północnej.

Szef MSZ mówił też, że polscy dyplomaci "służą pomocą kiedy będzie trzeba", a szczególnie teraz, gdy

Polska wraz z początkiem maja obejmuje przewodnictwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. "Jako przewodniczący oferujemy nasze kontakty. Polska ma bardzo dobre i trwałe stosunki z Koreą Północną. Jako jedno z niewielu państw mamy tam wciąż ambasadę, uczestniczymy w komisji rozjemczej. Mamy pewne atuty i w naszym interesie jest, aby te atuty wykazywać" - wskazał minister.

**Czytaj też:** [Czaputowicz: poparcie USA dla programu polskiej prezydencji w RB ONZ](#)

Do spekulacji dotyczących lokalizacji spotkania Trump-Kim Dzong Un odniósł się również prezydent Andrzej Duda. Został on zapytany przez dziennikarzy podczas konferencji prasowej, czy spotkanie przywódców USA i KRLD w Warszawie jest realne oraz czy polska dyplomacja podejmuje starania, by tak się stało. "Góra z górą się nie zejdzie, człowiek z człowiekiem potencjalnie zawsze może, a zadaniem dyplomacji, zwłaszcza kraju, który jest członkiem RB ONZ, jak Polska, jest kreowanie takich sytuacji, żeby pokój na świecie utrzymał się jak najsilniej i jak najdłużej - tak mogę odpowiedzieć na to pytanie" - odparł prezydent.

O tym, iż Warszawa jest jednym z 9 miast rozpatrywanych jako potencjalne miejsce planowanego na czerwiec spotkania Kim Dzong Una i Donalda Trumpa, napisał w sobotę Bloomberg. Według agencji, oprócz polskiej stolicy są to: Bangkok, Genewa, Helsinki, Singapur, Sztokholm, Oslo, Praga i Ułan Bator. Uzasadniając ewentualny wybór Warszawy, agencja prasowa przypomniła, że Korea Północna ma w stolicy Polski "przestronną ambasadę". Ponadto to właśnie w Warszawie w lipcu 2017 roku Trump wygłosił swoje pierwsze ważne przemówienie w Europie.